



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(369)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (27.)
oraz Komisji Skarbu Państwa
i Infrastruktury (22.)
w dniu 24 lipca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury Marian Noga)

Przewodniczący Marian Noga:

Postaramy się poprowadzić to spotkanie bez pani legislator, dlatego że jest obecny wnioskodawca szczegółowych poprawek legislacyjnych.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji: Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Witam wszystkich przybyłych, w tym panią minister Małgorzatę Ostrowską.

Proponuję procedować w następujący sposób. Mamy na tej liście następujące wnioski legislacyjne: wniosek komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek, wniosek pana senatora Izdebskiego o odrzucenie ustawy w całości i poprawki pana senatora Borkowskiego, którego proszę teraz o ich zreferowanie, dobrze?

Proszę pana senatora.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Otóż pierwsza poprawka dotyczy skreślenia pktu 3 w art. 1. Między innymi senator Chronowski zadawał pytanie, dlaczego na bazie tej a nie innej spółki cukrowej tworzy się krajową spółkę cukrową. Stąd też nasuwa się wniosek: albo zapisujemy jednoznacznie, że jest to na bazie tej a nie innej spółki – małopolskiej, wielkopolskiej czy innej, albo skreślamy to całkowicie i wówczas tworzy się nowy, oddzielny podmiot.

Rozumiem, że są też takie procedury, że przy wnoszeniu aportem, odbywa się to szybciej. Ja to rozumiem, bo sam wiem, jak to jest w mojej firmie. Ale nie można doprowadzić uruchomienia całej lawiny. Zaraz pojawi się tu cała grupa ludzi, którzy będą mówić: dlaczego nie u mnie, tylko tam? Bo wszyscy tylko na to czekają. Zresztą wczoraj na posiedzeniu komisji też mieliśmy wnioski prawie wszystkich spółek. Każdy chciał, żeby to było u niego. Były bodajże dwa.... No, mniejsza o to, ale będzie się pojawiać ich coraz więcej, bo widziałem, że była grupa Małopolsko-Lubelska, a inne też chciały. I ta poprawka właśnie tego dotyczy.

Czy mam dalej referować?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, bardzo proszę.

A pozostałe poprawki – tak jak mówiłem na sali obrad plenarnych – są następujące. Kolejno. Poprawka druga: w art. 1 w pkt 3 – bo tu dwa razy napisali, ale to nic – w art. 1 w pkt 3 skreśla się lit. a. To już referowałem, przepraszam. Dalej – poprawka druga w art. 1 w pkt 3 i w pkt 2; to są poprawki jak gdyby związane ze sobą, ponieważ, tak jak mówiłem na sali obrad plenarnych, dotyczy to spółek, które wejdą w skład Krajowej Spółki Cukrowej, gdzie skarb państwa ma co najmniej 75% akcji. Chcę to tutaj zapisać tak, żeby to się nie kłóciło z ustawą macierzystą: bez ograniczeń prawa z wszystkich akcji wniesionych przez skarb państwa. Czyli – żeby wszystkie akcje weszły w skład tej Krajowej Spółki Cukrowej. Zresztą to jest podobne do rozwiązania przyjętego w ustawie pierwotnej.

I jeszcze następna sprawa; bardzo kontrowersyjna poprawka trzecia, dotycząca art. 1 pkt 3 lit. b. Chodzi o ten słynny art. 20 – między innymi – ust 1c. Chciałem tu zawrzeć następującą myśl: że należy wyłączyć cukrownie, a pozostawić samą spółkę cukrową, ponieważ śmiem twierdzić, że cały proces będzie się toczył jeszcze dwa, może trzy lata. Dziwię się, dlaczego to trwa tak długo. Komuś na tym bardzo zależy.

W związku z tym proponuję wyłączyć cukrownie, pozostawić Śląską Spółkę Cukrową, a majątek cukrowni wnieść do Krajowej Spółki Cukrowej. I do tego zmierza ta moja poprawka. Uważam, że jest ona bardzo ważna, ponieważ jeśli trwa to już ponad pół roku, może z osiem miesięcy, i wciąż nie możemy wyjść na prostą, nie wiemy, na jakiej zasadzie... Wiemy, na jakim jest to etapie, ale wciąż nie widzimy postępów w sprawie Śląskiej Spółki Cukrowej, jeśli chodzi o sąd. Proponuję więc tak to rozwiązać.

Jest też ekspertyza sejmowa, która jednoznacznie wykazuje, że dokument prywatyzacyjny sprzedaży jest umową cywilną. Ustawodawca nakładał na Ministerstwo Skarbu Państwa obowiązek powołania tej spółki i nie zostało to wykonane. Dokument jest ten jak gdyby wyższej wagi, bo ustawa jest najważniejszym dokumentem prawnym.

Bardzo więc proszę państwa senatorów o przyjęcie tychże poprawek. Myślę, że nie psują one aż tak bardzo konstrukcji ustawowej, może spowodują pewne opóźnienie, ale na pewno sprawią, że prawo to będzie lepsze, a poza tym więcej spółek, więcej cukrowni znajdzie się w Krajowej Spółce Cukrowej, więc to rozwiązanie będzie bardziej szczelne. Ma ono jak gdyby uszczelnić całość, żeby nie było kombinacji, zwłaszcza że szczególnie niemieckie firmy czekają na to, żeby wykorzystać te luki prawne i przejąć część najlepszych polskich cukrowni.

Wrócę jeszcze do jednej sprawy, do mojej pierwszej poprawki. W Warszawie już mówi się, że być może siedzibą będzie Płock i że tworzy się to tam specjalnie dla kogoś. Po co takie wątpliwości? Lepiej stworzyć ustawodawstwo jednoznaczne. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję.

Pani minister chciała zabrać głos. Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa
Małgorzata Ostrowska:**

Panie Senatorze, oczywiście każdy ma prawo do swoich ocen, ale te poprawki, które jest pan uprzejmy proponować, tak naprawdę likwidują to przedłożenie i intencję posłów i rządu, żeby to prawo stworzyć w takiej formie.

Wyjaśnię po raz kolejny. Umowa cywilna, owszem, jest umową cywilną, ale gdyby pan tam poczytał sobie troszeczkę dalej, to przeczytałby pan o tym, że z umowy cywilnej oczywiście wynikają zobowiązania. I jeżeli w imieniu rządu polskiego zerwie się umowę, to trzeba się liczyć z konsekwencjami. Trzeba zapłacić odszkodowanie itd., w zależności od tego, co jest napisane w umowie. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Tę umowę zawierał rząd polski, bez względu na to, jakiej był opcji politycznej. Jest jednak coś takiego, jak odpowiedzialność rządu polskiego i ciągłość władzy, i trudno to bagatelizować. Nie mnie oceniać intencje tych, którzy wystawili polskie cukrownictwo na sprzedaż. Ale pamiętam dyskusje ekonomiczne, które jednoznacznie wskazywały na to, że polskiemu cukrownictwu potrzeba dużo pieniędzy. Ja tylko przypomnę jeszcze początki; mówiłam o tym podczas posiedzenia jednej z komisji i na pewno na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Na samym starcie procesu prywatyzacji polskiego cukrownictwa zostało wysłanych do polskich inwestorów ponad sześćset zaproszeń. Odpowiedziały dwie firmy, z czego jedna się potem wycofała, a druga, Herbapol, próbowała podjąć ten temat, niestety również bez skutku. Dopiero po tej akcji została podjęta decyzja o prywatyzacji; najpierw – o prywatyzacji całych holdingów.

Rozpoczął się, że tak powiem, cały ten chocholi taniec i pan premier Buzek podjął wtedy decyzję o tym, że będzie to prywatyzacja regionalna. Zmieniono wszystkie dokumenty przedprywatyzacyjne, bo zmieniła się koncepcja. I zaczęto ją realizować. W ramach tej koncepcji regionalnej sprzedaży, poszły na sprzedaż cukrownie kalisko-konińskie i inne cukrownie. A holding śląski, Śląska Spółka Cukrowa, ostała się jako jedyna, która chciała być prywatyzowana w całości.

I do dziś, proszę pana – mam na to najbardziej świeże dokumenty – poparcie dla tej prywatyzacji jest bardzo duże. Z prostego powodu: ponieważ tam został wynegocjowany bardzo dobry pakiet socjalny, który daje pracownikom gwarancje na to, że zachowają miejsca pracy, a w przypadku, gdyby pracy dla nich nie było, to będą mieli stosowne odszkodowania. Dlatego jest taka determinacja samych pracowników, żeby tę prywatyzację sfinalizować. Ale to jest jak gdyby odrębna rzecz; o to oczywiście można się spierać.

Teraz powiem tak: jeżeliby sąd zdecydował o tym, że Śląska Spółka Cukrowa nie będzie sprzedana, bo umowa nie obowiązuje – bo tego dotyczy zapytanie prawne skierowane do sądu – to wtedy, zgodnie z zapisem w ust. 1c, który pan chce wykreślić, wejdzie ona w skład Polskiego Cukru. Gdy pan wykreśli ten zapis... Oczywiście wykreślenie nie będzie przeszkadzało, bo i tak ta sama reguła jest zawarta w ust. 1. Tylko – ja to tłumaczyłam – ten ust. 1c ją doprecyzowuje, stawia kropkę nad „i”, żeby wszyscy jednakowo rozumieli intencję ustawodawcy. I to tylko tyle.

Chciałabym odnieść się do tego pomysłu, o którym pan mówił – że trzeba cukrownie wyjąć z holdingów i je łączyć. Proszę pana, bez głębszej zmiany ustawy, na pewno wykraczającej poza materię tego, co przybyło do Senatu, nie da się tego zrobić, dlatego że w art. 20 starej ustawy wyraźnie jest to zapisane; są przywołane cztery spółki cukrowe, które będą przedmiotem łączeń i bazą do powstania Polskiego Cukru. Więc my absolutnie nie chcemy tutaj robić wyłomu.

I jeszcze jedna uwaga. Za to przepraszam, bo nie było też okazji o tym mówić. Procedura łączeń oczywiście będzie trwała pewien czas. Będzie trwała, bo nikt ot tak nie stworzy tej spółki. Ale żeby zacząć, proponujemy takie a nie inne rozwiązanie. To

jest jedno. I powiem panu, że tutaj obowiązuje kodeks spółek handlowych, więc procedury muszą być zachowane. My i tak to upraszczamy, bo – przypominam – wyłączamy zapisem ust. 3 przepisy o komercjalizacji i prywatyzacji, właśnie w celu uproszczenia procedury. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Ja już mam tutaj przed sobą, Panie Senatorze, dokładnie zapisany zestaw pana poprawek. Widzę, więc że możemy przejść do głosowania. Pan miał okazję przedstawić swoje uwagi.

Proszę bardzo, najdalej idący wniosek, pana senatora Izdebskiego, o odrzucenie ustawy.

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (14)

Kto się wstrzymał? (1)

Wniosek nie otrzymał poparcia.

Wniosek drugi, o przyjęcie ustawy bez poprawek. To jest wniosek komisji.

Kto jest za? (13)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Dobrze, ustawa przeszła bez poprawek.

Sprawozdawcą jest pan senator Anulewicz.

Pozostałe poprawki pana Borkowskiego oczywiście będą mogły być przegłosowane podczas posiedzenia Senatu, tak jak to się zwykle dzieje, ale nie będą miały poparcia komisji.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 23)

